ACTA ELBINGENSIA
KWARTALNIK NAUKOWY ELBLĄSKIEJ UCZELNI HUMANISTYCZNO-EKONOMICZNEJ
Nauki Społeczne z. 16 2020, t. XLIV, nr 1

Jan Żebrowski*

# EDUKACJA WIELOKULTUROWA W OKRESIE PRZEMIAN

## Streszczenie

Artykuł szczegółowo omawia aspekty wychowania wielokulturowego i edukacji jako dominujący nurt we współczesnej pedagogice. Podejście wielokulturowe promuje prawa ludzi do wielu kultur i teorii pluralizmu kulturowego. Jak konkluduje autor, dziś nie ma powrotu do kultur czysto narodowych. Wszelka edukacja powinna być otwarta na różnice kulturowe. Pedagogika wielokulturowa obejmuje rozległe obszary pojęć i jest adresowana do wszystkich, nie tylko mniejszości.

**Słowa kluczowe:** edukacja wielokulturowa, mniejszości narodowe, mniejszości etniczne, wychowanie.

## Summary

The article thoroughly discusses the aspects of multicultural upbringing and education as a dominant trend in modern pedagogy. Multicultural approach promotes the peoples' rights for multiple cultures and cultural pluralism theory. As the author concludes, today there is no come back to pure national cultures. All education should the be open to cultural differences. Multicultural pedagogy encompasses vast areas of concepts and it addressed to all, not only minorities.

**Keywords**: multicultural education, national minorities, ethnic minorities, education.

* Prof. dr hab., Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna, Wydział Administracji i Nauk Społecznych.

## Wielokulturowość we współczesnych społeczeństwach – zagrożenia i szanse

Duże są wyzwania, jakie edukacja powinna podjąć w świecie coraz bardziej wielokulturowym. Wychowanie wielokulturowe to jeden z nurtów współczesnej pedagogiki. Jego zadaniem jest przygotowanie ludzi do życia w pluralizmie kulturowym i etnicznym. Ważne są tu też zadania praktyczne, stojące przed polską pedagogiką nie tylko w obliczu integracji europejskiej, lecz również ze względu na perspektywę naszych wewnętrznych problemów, a i niekiedy konfliktów o charakterze międzykulturowym. Najtrwalszym następstwem dotychczasowego podziału Europy stały się różnice kulturowe. Dość długa izolacja sprawiła, że poszczególne części Europy „mówią do siebie odmiennymi językami"[1]. Zjawiska związane z wielokulturowością są swoistym wyzwaniem stojącym przed człowiekiem XXI wieku. Zachodzące w Europie i świecie zmiany mają na względzie stworzenie świata bez podziałów i są często określane mianem globalizacji. Problemy te wywołują wiele kontrowersji i „dla jednych globalizacja stanowi proces pożądany, dający nadzieję na rozwiązanie problemów nękających ludzkość, dla innych zaś rysuje się jako zjawisko niebezpieczne".

Przeobrażenia zachodzące w różnych dziedzinach życia społecznego, ekonomicznego, politycznego i kulturowego sprawiają, że Polska w coraz większym stopniu jawi się jako mozaika grup i zbiorowości społecznych o zróżnicowanych właściwościach, dążeniach i interesach. Wychowanie międzykulturowe stanowi odpowiedź na rzeczywistość wielokulturowego społeczeństwa. Odwołuje się do kultury rozumianej jako „względnie zintegrowana całość obejmująca zachowania ludzi, przebiegające według wspólnych dla zbiorowości społecznej wzorów wykształconych i przyswojonych w toku interakcji oraz zawierająca wytwory takich zachowań"[2]. Chodzi tu o ogół wytworów działalności ludzkiej, wartości i uznawanych wzorów postępowania, przyjętych w danych zbiorowościach i przekazywanych z pokolenia na pokolenie – podkreśla Jan Szczepański[3].

W naukach społecznych kultura ma szerokie znaczenie. W socjologii jej treść została przeniesiona na bogatą sferę ludzkich czynów, zachowań, wy-

---

[1] H. Kwiatkowska, *Europejski wymiar edukacji: próba identyfikacji idei – implikacje dla kształcenia nauczycieli.* „Studia Pedagogiczne" 1995, t. LXI, s. 61.

[2] A. Kłoskowska, *Kultura masowa,* PWN, Warszawa 1980, s. 40.

[3] J. Szczepański, *Elementarne pojęcie socjologii,* PWN, Warszawa 1970, s. 78.

tworów i myśli. W pedagogice do kultury się zalicza się wychowanie człowieka, jego moralny postępek, a także instytucje kulturalne służące temu wychowaniu i moralnemu postępowaniu człowieka oraz, oczywiście, wartości. Kultura łączy w swoisty sposób ludzi i równocześnie różnicuje ich w zależności od tego, do jakiej grupy przynależą. Według Leona Dyczewskiego kultura Europy w ujęciu całościowym to „wspólny system znaczeń i ich powiązań. Jest on podstawą porozumiewania się Europejczyków, kształtowania się między nimi więzi, poczucia wspólnoty. Wspólne tworzenie znaczeń i ich powiązań w ramach Europy jest procesem wzbogacania systemu międzyosobowej komunikacji, a tym samym procesem jednoczenia się Europy"[4].

Wielokulturowość (ang. *multiculturalism*, fr. *multiculturism*) nie jest zjawiskiem nowym. Właśnie to jej fenomen występował w historii ludzkości od samych początków. Obecnie mamy do czynienia z rozmaitością przestrzeni wielokulturowej, zróżnicowania i pluralizmu kulturowego jako zjawisk powszechnych, co jest wynikiem – jak podkreśla autor wielu znakomitych prac z zakresu problematyki, profesor Jerzy Nikitorowicz – „nasilających się procesów przemieszczania, migracji, uchodźstwa, łączenia rodzin, peregrynacji motywowanych poznawczo, edukacyjnie, kulturowo, naturalnej ciekawości innych kultur, otwarcia granic itp. Wobec ożywienia i wzrostu nacjonalizmów, fanatyzmu, ksenofobii, megalomanii, ujawniającej się agresji, dyskryminacji i terroryzmu można wskazywać na wiele istotnych zadań edukacyjnych kształtujących się społeczeństw wielokulturowych"[5]. Według Mariana Golki wielokulturowość oznacza „uświadomione współwystępowanie różnic pomiędzy występującymi na tej samej płaszczyźnie lub więcej grupami społecznymi o odmiennych cechach kulturowych, takich jak: wygląd zewnętrzny, język, wyznanie religijne, układ wartości itd."[6]

Dla wychowania międzykulturowego istotne jest poszanowanie prawa ludzi do odmienności kulturowej. Bogusław Śliwerski słusznie zauważa, że *powinno* ono prowadzić „do ich partnerskiego współżycia i pokoju bez usilnego dążenia do harmonii, ale do umiejętnego rozwiązywania pojawiających się na tym tle różnic czy konfliktów: ze względu na zajmowanie się

---

[4] W. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1993, s. 85.

[5] J. Nikitorowicz, *Wielokulturowość*, [w:] Tadeusz Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. VII, Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 2008, s. 395.

[6] M. Golka, *Oblicza wielokulturowości*, [w:] M. Kempny, A. Kapciak, S. Ładziński (red.), *U progu wielokulturowości*, Warszawa 1997, s. 7. Por. także: C. Obracht-Prondzyński, *Wielokulturowe Pomorze. Wielokulturowy Gdańsk. Szkice z pogranicza*, Instytut Kaszubski, Gdańsk 2017, s. 11–13.

społecznymi warunkami życia czy doraźnego przebywania ludzi w obcej sobie kulturze jest ono działalnością polityczną, interweniując czy wprowadzając w społeczeństwie określone zmiany"[7].

Zjawiska związane z przenikaniem i przemieszczaniem treści kultur narodowych są badane i opisywane przez specjalistów różnych dziedzin. Socjologia, a w dużym stopniu także antropologia kultury, odznaczają się rozmaitością ujęcia tego zagadnienia. Kultura jest bowiem zawsze atrybutem lub akcesorium procesu społecznego[8]. Biorąc pod uwagę odmienność kultur i różnorodność nowych zjawisk, próbuje się wyodrębnić kilka faz prowadzących do wielorakich następstw. Zwykle na początku występują sytuacje konfliktowe (starcia się dwóch kultur), a następnie procesy akomodacji (zewnętrzne przystosowanie), po czym mają miejsce próby poznawania kultury zastanej i poszukiwanie punktów stycznych z kulturą rodzimą. Dochodzi więc do adaptacji kulturowej wyrażającej się w tolerancji dwóch kultur[9].

Edukacja wielokulturowa opiera się na teorii pluralizmu kulturowego. Walcząc z monokulturalizmem – podkreśla Jerzy Nikitorowicz – próbowano wprowadzić do szkół „kulturowy pluralizm", aby zredukować braki edukacyjne dzieci z grup mniejszościowych. Zbyt dużo uwagi poświęcono kulturowej i etnicznej tożsamości, a za mało stosunkom grup mniejszościowych z grupami dominującymi[10]. Powinno się promować warunki pozwalające mniejszościom podtrzymywać i rozwijać swoją kulturę, widzieć potrzeby, zachowania ważnych elementów tożsamości, ze szczególnym uwzględnieniem religii, języka, tradycji i kulturowego dziedzictwa. „Państwa powinny zrezygnować z asymilacji osób należących do mniejszości narodowych wbrew woli oraz chronić wszelkimi działaniami z zamiarem asymilacji. Obowiązkiem państw jest rozwijanie ducha tolerancji i dialogu kultur oraz współpracy wszystkich

---

[7] B. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 1998, s. 297.

[8] A. Kłoskowska, *Otwartość i sąsiedztwo kultur narodowych*, „Kultura i Społeczeństwo" 1997, nr 1. s. 49; tejże: *Kultura narodowa u korzeni*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1996.

[9] B. Śliwerski, op. cit., s.292 : J. Bińczycka, W. Jacher, *Problematyka kulturowa i wychowawcza migrantów*, „Chowanna" 1980, nr 2.

[10] J. Nikitorowicz, *Problemy edukacji regionalnej i międzykulturowej w pedagogice społecznej*, [w:] E. Marynowicz-Hetka. J. Piekarski, E. Cyrańska (red.), *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1980, s. 439–440: por. także: J. Nikitorowicz (red.), *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*, Wyd. Trans-Humana, Białystok 1995; tenże: *Kreowanie tożsamości dziecka. Wyzwania edukacji międzykulturowej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005; *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.

ludzi żyjących na ich terytorium, niezależnie od tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej lub religijnej, zwłaszcza w dziedzinie edukacji" – stwierdza J. Nikitorowicz[11].

Od ostatnich dziesięcioleci ubiegłego wieku (a i obecnie) obserwujemy wzrost zainteresowania problemami narodowościowymi, etnicznymi i związaną z nimi edukacją kulturową i międzykulturową. Obserwujemy również renesans regionalizmu, a więc swoisty zwrot jednostek ku swoim korzeniom i małym ojczyznom. Nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale i w krajach Europy Zachodniej, coraz wyraźniej dają o sobie znać ruchy etnoregionalne, zabiegające o większą autonomię i podmiotowość kulturalno-etniczną dla swych społeczności. Już od dłuższego czasu mniejszości narodowe domagały się większego respektowania praw do ochrony własnej kultury i języka[12]. Problemy te znalazły odbicie w wielu dokumentach i raportach UNESCO, Rady Europy i Parlamentu Europejskiego.

W raporcie dla UNESCO Międzynarodowej Komisji do Spraw Edukacji dla XXI wieku, pod przewodnictwem Jacques'a Delorsa, stanowiącym przesłanie do narodów świata, mocno zaakcentowano zagadnienie edukacji do świata wielokulturowego. W publikacji tej – zatytułowanej „Edukacja: Jest w niej ukryty skarb" – wyrażono pragnienie przyszłości lepszej i sprawiedliwszej. Na plan pierwszy wysunięto ideały pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej. Jedyną drogą zmiany świata jest ta, która się dokonuje z woli i wewnętrznej siły człowieka, jego oczekiwań i dążeń. W raporcie – podkreśla Józefa Bałachowicz – „nie proponuje się nowych rozwiązań, lecz przedstawia się idee, oczekiwania i analizy skłaniające do przemyśleń nad rolą edukacji i jej miejscem w każdym społeczeństwie"[13]. Punktem wyjścia rozważań podjętych przez komisję były uwarunkowania polityczne, socjalne i kulturowe dzisiejszej i przyszłej oświaty. Za problemy kluczowe uznano zagadnienia populacji, środowiska, zatrudnienia, nacjonalizacji, globalizacji, mniejszości narodowych, rasizmu, rynku pracy oraz struktury zawodowej. Według J. Delorsa najbliższa przyszłość będzie uzależniona od takich czynników, jak: globalizacja, procesy społeczne i gospodarcze, koniec zimnej wojny i rozpad ideologicznie przeciwstawnych bloków oraz rosnące znaczenie środków przekazu i komunikowania się, globalizacji kultury i nierówności cywilizacyjne.

---

[11] J. Nikitorowicz, *Problemy edukacji...*, s. 15.

[12] B. Synak, *Kaszubska tożsamość, ciągłość i zmiana*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1998, s. 7.

[13] J. Bałachowicz, *Przesłanie do narodów świata w sprawie oświaty i wychowania*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" 1999, nr 5.

Te uwarunkowania mogą wywoływać różne napięcia i konflikty, ale powinniśmy nauczyć się je przezwyciężać dla kształtowania naszego życia w „globalnej wiosce"[14]. Celem nadrzędnym edukacji – zdaniem Komisji – jest kreatywny rozwój jednostki, odkrywanie i eksponowanie możliwości człowieka. Cel ten można osiągnąć, uwzględniając cztery podstawowe rodzaje uczenia się: 1) uczyć się, aby żyć wspólnie; 2) uczyć się, aby wiedzieć; 3) uczyć się, aby działać; 4) uczyć się, aby być.

Umiejętność współżycia jest jednym z najważniejszych wyzwań nakazów współczesności. W raporcie podkreśla się wagę systematycznego przygotowania do życia „w warunkach mieszania się kultur, racji, systemów wartości, podziału dóbr i współzawodnictwa, ale także współpracy i integracji, poszanowania standardów i norm międzynarodowych (...)[15]. Z jednej strony globalizacja gospodarki powoduje nawiązywanie stosunków funkcjonalnych między producentami i konsumentami różnych kontynentów i regionów, z drugiej natomiast gwałtowna ekspansja sieci komunikowania, przede wszystkim w dziedzinie mediów audiowizualnych, przybliża zdarzenia, które zwykło się uważać za dalekie i obce. Dalekie staje się coraz bliższe. Ponieważ przemysł kulturalny za pośrednictwem parabolicznych anten i dystrybutorów kaset wideo propaguje styl życia klas średnich zurbanizowanego i uprzemysłowionego Zachodu, świat wielokulturowy uniformizuje się, a wartości kulturowe typowe dla tego stylu życia stają się w pewnym sensie normami międzynarodowymi – podkreśla w raporcie Rudolf Starenhagen, politolog i socjolog meksykański[16]. Zdarza się również tak, że „idea narodu monoetnicznego, kulturowo jednolitego jest najczęściej przywoływana, aby ukryć fakt, że dane państwa zasługiwałyby raczej na miano etnocentrycznych, skoro jedna większościowa lub dominująca grupa etniczna zdolna jest narzucić tam swoją własną wizję narodowości innym członkom społeczeństwa (...)[17]. Prawdą jest, że wiele współczesnych konfliktów etnicznych na świecie zrodziło się wskutek niewłaściwego rozwiązywania tych problemów na danym obszarze.

Nie ma dziś powrotu do czystych kultur narodowych. Coraz wyraźniej wchodzimy w orbitę tworzącej się kultury światowej. W naszym europejskim

---

[14] Tamże, s. 31.

[15] Tamże, s. 31–32.

[16] R. Starenhagen, *Edukacja do świata wielokulturowego*, [w:] *Edukacja: Jest w niej ukryty skarb*. Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji do Spraw Edukacji dla XXI wieku pod przewodnictwem Jacques'a Delorsa, Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, Wydawnictwo UNESCO, Warszawa 1998, s. 249–250.

[17] H. Kwiatkowska, op. cit., s. 69.

wymiarze wszelka edukacja powinna charakteryzować się otwarciem ludzi na inność i odmienność, na różnice międzykulturowe. Celem bowiem pedagogiki międzykulturowej jest stworzenie równoprawnych warunków życia dla różnych kulturowo i etnicznie grup żyjących w ramach danego społeczeństwa. Według H. Kwiatkowskiej edukacja ma kształtować świadomość człowieka „zgodnie z genezą o istocie ludzkiej, usprawniając go tym samym do określenia miejsca w historii i zarazem czyniąc go pełnomocnym w odbieraniu innych ludzi mających także własną historię i własne w niej miejsce"[18]. Wiadomo, że w skali globalnej wymóg solidarności nakazuje otwarcie się na innych i potrzebę ich zrozumienia z jednoczesnym poszanowaniem różnic.

Europa przyjmuje coraz więcej ludzi z zewnątrz. Traktowanie imigrantów jako normalnych współobywateli i potencjalnych współpartnerów, aby czuli się jak najkrócej „obcymi" wśród „obcych", zależy od jasnej, niesprzecznej wewnętrznie polityki imigracyjnej i właściwego przekonania większości członków społeczeństwa. Brunon Bartz słusznie zauważa, że „tego ostatniego można dokonać tylko za pomocą rozwoju nowej dziedziny nauk o wychowaniu, którą nazwano edukacją wielokulturową". W tym sensie – stwierdza autor – rozwój jej jest równocześnie warunkiem pomyślnego przebiegu integracji europejskiej[19]. Różne uprzedzenia, nacjonalizm i etnocentryzm oraz w niemałym stopniu rasizm stwarzają konflikty, pojawiają się akty przemocy.

Powstawanie społeczeństw wielokulturowych to efekt wielu procesów cywilizacyjnych, takich jak: wzmożony ruch migracyjny do wysoko rozwiniętych krajów przemysłowych, uznanie praw człowieka i mniejszości etnicznych do współkształtowania demokracji w tych krajach oraz globalizacja komunikacji w kontaktach międzyludzkich. O tych trzech fenomenach pisze B. Bartz w interesującej publikacji dotyczącej wielokulturowego wychowania[20]. Na pewno mniejszości współczesne przejawiają rosnącą aktywność na ogół nie dlatego – jak podkreśla B. Synak – „że są bardziej prześladowane czy dyskryminowane, lecz dlatego, że odczuwają większe potrzeby podtrzymywania swej odrębności oraz mają większe możliwości działania w różnych dziedzinach, a zwłaszcza szerszy ku temu zakres praw"[21].

---

[18] Tamże.

[19] B. Bartz, *Edukacja wielokulturowa jako warunek integracji europejskiej*, [w:] E. Podoska-Filipowicz, H. Błażejowski i R. Gerlach (red.), *Transformacja w edukacji – konieczność, możliwości, realia i nadzieje*, Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Bydgoszcz 1995, s. 75.

[20] B. Bartz, *Idea wielokulturowego wychowania w nowoczesnych społeczeństwach*, Wyd. Instytutu Technologii Eksploatacji, Duisburg–Radom 1997, s. 5.

[21] B. Synak, op. cit., s. 7.

## Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce

Polska jest krajem krzyżujących się wpływów kulturowych. Leży w centrum Europy i od wieków była i jest obszarem tych wpływów, co wiąże się ze zróżnicowaniem zamieszkujących w jej granicach ludności. Efektywność podejmowanych rozwiązań zależy w dużym stopniu od procesów wzajemnej akceptacji zarówno ze strony ludności osiadłej, jak i napływającej. W zakresie omawianych zjawisk niezbędna jest odpowiednia regulacja prawna, jak również intensywniejsza współpraca z krajami o większym doświadczeniu w zakresie edukacji wobec wielokulturowości. Chodzi tu głównie o nieliczne grupy ludności w danym państwie, mające najczęściej jego obywatelstwo i uczestniczące w życiu politycznym, społecznym oraz kulturalnym w kraju osiedlenia. Mniejszości te pragną jednocześnie zachowania swojej kultury, języka, tradycji, religii, a głównie świadomości narodowej. Tak więc wielokulturowość w tym rozumieniu odnosi się najczęściej do problematyki różnic kulturowych w obrębie społeczeństw poszczególnych państw, których część stanowią owe mniejszości domagające się należnego im miejsca. „W badaniach koordynowanych przez ONZ proponuje się przyjąć – jak podkreśla Iwona Grabarczyk – że jest to grupa pozostająca w liczebnej mniejszości w stosunku do pozostałej ludności państwa, niezajmująca pozycji dominującej, której członkowie, będąc obywatelami państwa, charakteryzują się cechami etnicznymi, religijnymi lub językowymi, odmiennymi od pozostałej części ludności, i wykazują choćby domniemane poczucie wspólnoty, zmierzające do zachowania swej kultury, tradycji, religii lub języka"[22]. Według autorki termin „mniejszość narodowa" jest (zwłaszcza w literaturze zachodnioeuropejskiej) zastępowany pojęciem „niedominująca grupa etniczna".

Wydarzenia historyczne, a w konsekwencji zmiany ekonomiczno-polityczne przełomu XX i XXI wieku, sprawiły, że mamy nowe spojrzenie na edukację wielokulturową i międzykulturową w jednoczącej się Europie – Europie bez granic. Następuje przenikanie dorobku kultur i narodowości. Odmienność językowa, rasowa, kulturowa czy religijna może stanowić pomost współpracy między różnymi społecznościami. Termin „narodowość" odnosi się do kraju pochodzenia, zaś przynależność etniczna to kolejny termin używany zamiennie z „rasą" i „kulturą"[23].

---

[22] I. Grabarczyk, *Mniejszości narodowe,* [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna...*, t. III, s. 346.

[23] D. Matsumoto, L. Juang, *Psychologia międzykulturowa,* Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 35.

Żyjemy w burzliwych czasach, a świat wokół nas coraz bardziej potrzebuje wzrostu świadomości, zrozumienia, tolerancji i poszanowania różnorodności kulturowej. Chodzi tu o wzajemne przenikanie i koegzystencję narodowych i regionalnych tradycji, historii, wartości duchowych i moralnych, swoisty dialog międzykulturowy, i jest to niewątpliwie zjawisko narastające, upowszechniające się, nie tylko w skali europejskiej, ale i światowej. Idee i wartości kulturowe coraz częściej przenikają przez granice państwowe i etniczne poprzez środki masowego przekazu. Oprócz radia, telewizji i prasy coraz częściej świat korzysta z informacji przekazywanych drogą satelitarną czy internetową. Ważne są tu też ruchy migracyjne ludności związane z podejmowaniem pracy i uzupełnianiem luk demograficznych w danym kraju. Przepływ ludności i ruchy migracyjne mają również miejsce na wskutek wojen i lokalnych konfliktów. Idea wielokulturowości i tworzenia multikulturalnego społeczeństwa ma nie tylko zwolenników i propagatorów, ale także i przeciwników. Jest też często – jak podkreśla Henryk Bednarski – „powodem narastania w wielu krajach tendencji i ruchów o charakterze konserwatywno-nacjonalistycznym. W przepływie ludzi, idei i kultur widzi się niebezpieczeństwo ubożenia własnej kultury, języka, tradycji, zwyczajów i obyczajów. Rodzi to niechętny, często wręcz wrogi stosunek do reprezentantów innych nacji i kultur"[24].

Na europejskim tle współczesna Polska wydaje się być krajem jednorodnym. Według Narodowego Spisu Powszechnego z roku 2011 przynależność do narodowości polskiej zadeklarowało nieco mniej niż 95% badanych. Zarówno polską, jak i inną niż polska tożsamość narodowo-etniczną zadeklarowało 2,26%, wyłącznie niepolską przynależność narodową lub etniczną – 1,55%. Część osób należących do omawianych mniejszości żyło w większych skupiskach, pozostałe w rozproszeniu. Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym[25] wymienia następujące mniejszości narodowe z tradycją zamieszkania na terenie Polski: białoruską, czeską, litewską, niemiecką, ormiańską, rosyjską, słowacką, ukraińską i żydowską. Natomiast za mniejszości etniczne uznaje następujące: karaimską, łemkowską, romską i tatarską. Uwzględniono też jedną mniejszość językową – Kaszubów[26]. Obecnie na terenie Polski egzystują

[24] H. Bednarski, *Wielokulturowość – zagrożenia i szanse*, [w:] M. Janukowicz, K. Rędziński (red.), *Edukacja wobec wielokulturowości*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Częstochowa 2001, s. 113.

[25] Dz.U. 2005 nr 17 poz. 141.

[26] A. Dylewski, *Polska wielu kultur*, Świat Książki, Warszawa 2008, s. 8–10.

przedstawiciele 15 mniejszości narodowych i etnicznych – szacuje się ich na 1 milion osób, co stanowi 2–3%. Do mniejszości narodowych należą: Białorusini, Czesi, Grecy, Macedończycy, Litwini, Niemcy, Ormianie, Rosjanie, Słowacy, Ukraińcy i Żydzi; zaś mniejszości etniczne (bezpaństwowe) to: Karaimi, Romowie (Cyganie), Tatarzy i Łemkowie – stwierdza autorka wielu opracowań z tego zakresu – I. Grabarczyk, słusznie podkreślając, że trudno jest ustalać dokładną liczbę poszczególnych narodowości i wiele informacji pochodzi ze spisów oraz szacunków organizacji mniejszościowych. Uzyskane wyniki wymagają bardzo ostrożnej interpretacji[27]. W wyniku migracji ludności i zmian granic państwowych mniejszości narodowe występują we wszystkich współczesnych krajach, co w niektórych przypadkach stało się przyczyną konfliktów, a nawet segregacji etnicznej. Dane z lat 30. ubiegłego wieku pozwalają szacować odsetek etnicznych Polaków na nie więcej niż 65% ówczesnej ludności kraju[28]. Najliczniejsze mniejszości tworzyli Ukraińcy, Żydzi, Białorusini i Niemcy.

Mniejszości narodowe w Polsce miały zapewnione gwarancje co do uprawnień – wynikało to także z międzynarodowych zobowiązań, m.in. traktatu wersalskiego z 10 stycznia 1920 roku[29]. Jednak w okresie międzywojennym dochodziło często do konfliktów na tle narodowościowym, gdyż stopniowo ograniczano liczbę szkół z językami narodowymi, a niektóre ugrupowania polityczne II RP miały obawy przed narastaniem tendencji separatystycznych. W wyniku II wojny światowej i zbrodni hitlerowskich nastąpiły przesiedlenia i repatriacje ludności, co wiązało się z przesunięciem granic. Nastąpił spadek liczebności mniejszości narodowych. Faszyzm przyniósł zagładę Żydów polskich i znaczną część Romów. Po wojnie władze przystąpiły do budowania państwa narodowego i w związku z tym wysiedlono (do roku 1950) znaczną część mniejszości niemieckiej, ukraińskiej (w znacznym stopniu pod przymusem), białoruskiej i żydowskiej[30]. Znakomity znawca analizowanej problematyki, profesor Jerzy Nikitorowicz, słusznie podkreślał, iż „lata wojenne zniszczyły tradycyjne więzi i normy, spowodowały także mobilność społeczeństwa, rozbijając bariery wewnętrzne integrujące wspólnotę narodową, oraz przyczyniły się do umocnienia w społeczeństwie polskim idei państwa narodo-

[27] I. Grabarczyk, op. cit., s. 347.

[28] M. Karolczuk-Kędzierska (red.), *Historia Polski. Encyklopedia szkolna*, Wydawnictwo Olesiejuk, Ożarów Mazowiecki 2015, s. 213.

[29] Tamże, s. 213.

[30] P. Madajczyk (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944–1989)*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1998, s. 7.

wego, pozbawionego mniejszości narodowych. W ówczesnym pojęciu obywatelstwo i narodowość były tożsame"[31]. Ten sam autor zamieścił liczebność mniejszości narodowych w Polsce na początku lat siedemdziesiątych (ubiegłego wieku): Ukraińcy – 200 tys., Białorusini – 180 tys., Czesi i Słowacy – 25 tys., Żydzi – 15 tys., Cyganie – 15 tys., Grecy i Macedończycy – 10 tys., Litwini – 9 tys., Rosjanie – 8 tys., Niemcy – 3 tys. Po zmianach ustrojowych w 1989 roku zwiększyła się znaczna liczba Białorusinów i Ukraińców, Niemców (nawet po 300 tys.) i Litwinów (30 tys.). Wykaz mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce ujmuje tabela 1[32].

**Tabela 1. Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce**

| Mniejszość | Szacunkowa liczebność [w tys.] | Największe skupiska* |
|---|---|---|
| Białorusini | 200–300 | województwo podlaskie |
| Czesi | 3 | województwo: dolnośląskie, lubelskie, łódzkie |
| Karaimi | 0,2 | w rozproszeniu |
| Litwini | 20–25 | województwo podlaskie (powiat sejneński) |
| Łemkowie | 60–70 | województwo: małopolskie, (Beskid Niski i Sądecki) podkarpackie, dolnośląskie, warmińsko-mazurskie, lubuskie |
| Niemcy | 300–500 | województwo: opolskie, śląskie, warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie |
| Ormianie | 5–8 | województwo: dolnośląskie, małopolskie |
| Romowie | 20–30 | województwo: małopolskie, większość w rozproszeniu |
| Rosjan | 10–15 | województwo: podlaskie, warmińsko-mazurskie |
| Słowacy | 10–20 | województwo: małopolskie (Spisz i Orawa) |
| Tatarzy | 5 | województwo podlaskie |
| Ukraińcy | 200–300 | województwa: dolnośląskie, lubelskie, lubuskie, małopolskie, podkarpackie, warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie |
| Żydzi | 8–10 | W rozproszeniu |

* Ponadto tereny województwa pomorskiego zamieszkują Kaszubi – grupa etniczna kultywująca tradycje regionalne oraz używająca języka kaszubskiego. Liczebność tej grupy szacuje się na około 350–500 tys. osób.

[31] J. Nikitorowicz, *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009, s. 162.

[32] Tamże, s. 164. Na podstawie I Raportu dla Sekretarza Generalnego Rady Europy z realizacji przez Rzeczpospolitą Polską postanowień *Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych*, Warszawa 2002, s. 15.

Mocy nabrała wizja społeczeństwa obywatelskiego z gwarancją w nim dla mniejszości. Jednak każdy naród ma skłonność do wywyższania siebie, co się zwykle łączy z krytycznym postrzeganiem innych, głównie sąsiadów. Znaczącym wyróżnikiem mniejszości może być również wyznanie. Krajobraz Kościołów i wyznań religijnych w Polsce jest nieporównanie bogatszy niż grup etnicznych, ma natomiast jedną cechę podobną. Jest nią dominacja jednego wyznania – katolicyzmu. Wśród wielu Kościołów i związków wyznaniowych najczęściej wymienia się: katolickie, prawosławne, protestanckie i tradycji protestanckiej, islamskie i inne. Są też liczne stowarzyszenia narodowościowe i etniczne a także szkoły różnego typu.

## W kręgu przeobrażeń narodowych i etnicznych oraz wychowania w duchu wielokulturowości

W Polsce wzrasta liczba imigrantów, uchodźców, przesiedleńców z innych krajów. Jest też niemała rzesza obywateli obcych państw, którzy przebywają w naszym kraju na niepewnym statusie turysty, choć zajmują się zupełnie czym innym. Corocznie po kilka tysięcy przybyłych legalnie obywateli stara się o status uchodźców politycznych. Coraz więcej obcokrajowców przyjeżdża, by podjąć w Polsce pracę – zakładają różne firmy, trudnią się handlem; występuje ponadto rynek usług matrymonialnych. Są to więc nowe problemy dotyczące cudzoziemców, którymi również powinna zajmować się pedagogika społeczna.

Śledząc aktualną sytuację w Polsce a także innych, zwłaszcza europejskich krajach, warto podkreślić, że idea wielokulturowości nie wszędzie jest wcielona w życie. Wielka Brytania przez lata pozwalała poszczególnym grupom narodowościowym żyć oddzielnie, mówić własnymi językami, ubierać się po swojemu. Obecnie po wielu zamieszkach na tle rasowym i zamachach rodzimych terrorystów słychać coraz więcej wypowiedzi, że trzeba zintegrować imigrantów. Wprawdzie polityka wielokulturowości przyniosła w tym kraju wiele sukcesów (udało się zwalczyć część brytyjskiego rasizmu, a poziom tolerancji dla odmienności jest dziś wysoki). Profesor Ted Cantle (brytyjski ekspert), będąc w Polsce, podkreślił, że jest pewna przesada w pozwalaniu, aby poszczególne grupy prowadziły równoległe życie prawie bez kontaktu z główną społecznością[33]. Brytyjczycy nie pragną zbliżać się do modelu

[33] *Na Wyspach przesadzili z wielokulturowością*. Wywiad D. Pszczółkowskiej z prof. Tedem Cantle'm, „Gazeta Wyborcza" z 23.10.2006.

francuskiego (stawiającego na asymilację imigrantów), ale próbują znaleźć równowagę „między tym, co wspólnie a tym, co oddzielnie (...); elementy kulturowe, jak: język, sposób ubierania się, wiara, instytucje społeczne, sztuka, kuchnia, powinny pozostać oddzielne. Wspólne musi być natomiast życie gospodarcze i polityczne". Polacy w Wielkiej Brytanii nie lokują się w tradycyjnych ośrodkach emigracji, lecz np. na terenach wiejskich wschodniej Anglii, Szkocji, hrabstwa Kent. Nie ma dzielnic czy miejscowości, które są wyłącznie polskie. Prof. Cantle poinformował, że w Zjednoczonym Królestwie jest aż 113 polskich domów kultury, 82 polskie kościoły katolickie. Społeczność jest silna, utrzymuje swoje dziedzictwo kulturowe i religijne, ale nie izoluje się od Brytyjczyków i innych w sferze gospodarki, polityki. Jest dobrym przykładem wielokulturowości, jaką chcemy widzieć. Zdarzają się jednak i antypolskie akcje oraz ataki o charakterze rasistowskim. W maju 2013 roku członkowie nacjonalistycznej Brytyjskiej Partii Narodowej rozdawali ulotki, w których pracujących na Wyspach Polaków zrównali z małpami. Aresztowano ich pod zarzutem podżegania do nienawiści masowej. „Brytyjskie miejsca pracy dla Brytyjczyków" – to główne hasło tej Partii Narodowej[34].

W Szwecji idea wielokulturowości również została zachwiana, doprowadziła do segregacji. W związku z zamieszkami na przedmieściach Sztokholmu, jakie miały miejsce w ostatnim okresie, mówi się o swego rodzaju klęsce szwedzkiej polityki imigracyjnej, która to polityka już od 30 lat podlega ciągłym zmianom. Bezpośrednią reakcją na zamieszki jest podkreślanie przez rząd zasady państwa prawnego, które nie będzie tolerować wandalizmu i przemocy. Skala agresji i wykluczenia jest bardzo duża. Według prof. Witolda Maciejewskiego (skandynawisty z SWPS), segregacja ma kilka aspektów. Pierwszy mieszkaniowy – można wyróżnić 38 obszarów miejskich z wyraźną przewagą imigrantów, a w połowie z nich odsetek imigrantów to 80% lub więcej. Drugim aspektem jest połączenie kryteriów etnicznych i kulturowych, bo bycie imigrantem wyraźnie się sprzęga z biedą, brakiem wykształcenia i bezrobociem.

Imigranci dzielą się na dwie kategorie: na widocznych (wyróżniają się pod względem etnicznym i wyglądowym) oraz najbardziej upośledzonych społecznie i niewidocznych. Mówi się – podkreśla W. Maciejewski – „o getto-izacji Szwecji, polegającej również na tym, że tzw. rdzenni Szwedzi zamykają się i izolują od imigrantów. W związku z tym pogłębia się bezrobocie, trud-

[34] I. Kadłuczka, *Do więzienia za porównanie Polaków do małp*, „Gazeta Wyborcza" z 2.09.2013.

ności adaptacyjne oraz zależność imigrantów od opieki społecznej i zasiłków socjalnych[35]. Przez wiele lat Szwecja była azylem dla tysięcy osób prześladowanych w swoich krajach urodzenia, m.in. dla uchodźców z PRL. W związku z powiększającym się wzrostem napływu imigrantów trwa w Szwecji demontaż państwa socjalnego. Wzrastają więc różnice w podziale uposażenia. Obcięcie środków na opiekę społeczną skutkuje z kolei „demontażem usług na obszarach biedniejszych – coraz niższym poziomie szkolnictwa, doradztwa zawodowego, opieki zdrowotnej" (aż 40% imigranckiej młodzieży nie ma po szkole podstawowej wystarczających kompetencji do podjęcia nauki w szkole średniej, co przekłada się na ogromne bezrobocie wśród młodych). Wielokulturowość ponosi w znacznym stopniu klęskę, gdyż doprowadza do segregacji. O ile skrajna prawica przed wyborami kładła nacisk na asymilację imigrantów, o tyle socjaldemokraci obiecywali im lepszą edukację i dostęp do rynku pracy.

Z kolei Austria nie chce obcych. „Chciałbym ukończyć studia, otworzyć biznes. Dlaczego tak bardzo mnie tu nie chcą?" – pyta Mir Jahangir, jeden z uchodźców protestujących w Wiedniu przeciwko złemu traktowaniu przez władze. Trudny jest los uchodźców. W Austrii obowiązuje jedno z najbardziej restrykcyjnych w Unii Europejskiej praw dotyczących przyznawania azylu, a szansa na uzyskanie prawa do legalnego pobytu jest minimalna. Często dochodzi do swego rodzaju paradoksu – dzieci uciekinierów uczą się niemieckiego, asymilują z austriackim społeczeństwem, a po latach urzędnicy przypominają sobie o ich losie i zarządzają deportacje[36].

Problemy ma też mniejszość polska na Litwie. Eurodeputowany Bogusław Sonik zwrócił się do unijnej agencji praw człowieka, by zajęła się kwestią obywateli pochodzenia polskiego, bowiem Litwa odmawia im prawa do zapisu nazwisk w oficjalnych dokumentach z użyciem polskich liter. Polacy nie mogą też umieszczać dwujęzycznych napisów z nazwami ulic i miejscowości w obwodzie solecznickim (obejmującym teren wokół Wilna, lecz bez stolicy), choć stanowią tam większość. Są to problemy dość złożone, ale na drodze dialogu winny być stopniowo rozwiązywane, mimo nawarstwień historycznych.

O jedność i nienaruszalność ustalonych granic walczą Ukraińcy. Nastąpiła aneksja Krymu przyłączonego do Rosji, trwa wojna na południowo-wschodniej Ukrainie na tle narodowościowym i etnicznym. W Gdańsku został po-

---

[35] Zob. Wywiad T. Rozwadowskiego z prof. W. Maciejewskim: *Musimy przyglądać się temu, co dzieje się w Szwecji*, „Dziennik Bałtycki" z 28.05.2013.

[36] B. Wieliński, *Austria nie chce obcych*, „Gazeta Wyborcza" z 20.05.2013.

wołany Komitet Polityczny Tatarów Krymskich na Obczyźnie, który zamierza działać na rzecz utworzenia w ramach Ukrainy Autonomicznej Tatarskiej Republiki Krymu. Idea wielokulturowości w Ukrainie ogarniętej obecnie wojną ponosi klęskę.

Ważne są określone uregulowania normatywno-konstytucyjne i wynikające z unormowań międzynarodowych. I tak, Konstytucja RP w art. 35 stanowi:

„1. Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów oraz tradycji oraz rozwoju własnej kultury.

2. Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej".

Ważne są również podstawowe dokumenty narodowe, które określają obowiązkowe standardy ochrony praw osób należących do mniejszości narodowych. Należą do nich m.in.:

- Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284);
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz.U. 1977 nr 38 poz. 167);
- Europejska Konwencja Ramowa o Ochronie Mniejszości Narodowych z 1995 r., ratyfikowana przez Sejm i Senat 27 kwietnia 2000 r. (Dz.U. 2002 nr 22 poz. 209);
- Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej (Dz.U. 1969 nr 25 poz. 187);
- Raport Spotkania ekspertów KBWE w sprawie mniejszości narodowych, Genewa 19 lipca 1991 r. („Zbiór Dokumentów" 1992, nr 2, s. 91–103);
- Konwencja ONZ o Prawach Dziecka (Dz.U. 1991 nr 120 poz. 526).

Mniejszości narodowe w Polsce mogą się swobodnie zrzeszać. Sposób, w jaki dany kraj je traktuje jest uznawany na świecie za istotny wskaźnik demokracji. Na Pomorzu Gdańskim były w roku 2013 postępowania karne dotyczące przestępstw z nienawiści. Chodziło o trzy rodzaje przestępstw: 1) naruszenie art. 119 kk, dotyczącego stosowania przemocy z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu bezwyznaniowości; 2) odpowiedzialności karnej za publiczne propagowanie faszystowskiego lub totalitarnego ustroju i nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych

(art. 256 kk); 3) publiczne znieważanie grupy ludności lub poszczególnej osoby z tego powodu.

Bulwersujące wydarzenia, jakie przed kilkoma laty miały miejsce w Gdańsku (podpalenie meczetu, narysowanie swastyk na synagodze) i Białymstoku (podpalenie dwukrotne drzwi mieszkań „obcych" – najpierw rodziny czeczeńskiej, a następnie polskiej, którą odwiedził zięć Hindus; w sumie mogło zginąć dziesięć osób). Oczywiście zadaniem organów ścigania jest dokładne ustalenie, czy w wymienionych przypadkach mamy do czynienia z przestępstwem dokonanym z nienawiści, czy też z wybrykiem chuligańskim, ale – w związku z powtarzającymi się zbrodniczymi napaściami na tle rasistowskim – do Białegostoku przyjechał minister spraw wewnętrznych. Powołano przy wojewodzie specjalny zespół przeciwdziałania aktom rasizmu i ksenofobii. Krytycznie odniesiono się też do postawy jednego z funkcjonariuszy policji, który poszkodowanej rodzinie doradzał wyjazd z Białegostoku. „To przestępcy, a nie normalni obywatele mają stąd uciekać" – powiedział ówczesny minister Bartłomiej Sienkiewicz.

Warto podkreślić, że w Podlaskim od wieków żyli obok siebie przyjaźnie Polacy, Tatarzy, Białorusini, Litwini i Ukraińcy. Każdy ze swą religią, tradycją, obyczajem. Słusznie oburza się Władysław Tocki – naczelny redaktor łomżyńskich „Kontaktów" – konstatując, że „dzieje się z nami pod tym względem coś bardzo niedobrego, bo tegoroczne podpalenia to nie odosobnione przypadki wrogości wobec innych"[37]. Według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z roku 2012 zarejestrowano w woj. podlaskim mniej mniejszości narodowych. Ubywa mieszkańców, którzy deklarują przynależność do mniejszości białoruskiej i litewskiej. Narodowość białoruską zaznaczyło w dokumentach 38,3 tys. osób (dziesięć lat wcześniej, w 2002 roku, 46,4 tys.). W odniesieniu do mniejszości litewskiej odpowiednio: 4,7 i 5,2 tys. w 2002 roku. Wyjątkiem jest mniejszość ukraińska, której przybyło z 1,4 do 2,2 tys.[38] Ten sam autor stawia kolejne pytania: jacy „obcy" mieszkają w Podlaskim?[39] Ilu ich? 4,6 tys. Białorusinów (w Polsce 47,6 tys.), 1,3 tys. Ukraińców (w Polsce 27,1 tys.), 365 Romów (w Polsce 12,7 tys.), 5 tys. Litwinów (w Polsce 5,6 tys.), 511 Rosjan (w Polsce 3,2 tys.), 319 Tatarów (w Polsce 447).

---

[37] „Kontakty" 2013, nr 20.

[38] Szersze informacje o mniejszościach narodowych w Polsce i problemach edukacji wielokulturowej w integrującej się Europie są zamieszczone w publikacji: J. Żebrowski, *Społeczeństwo – kultura – wychowanie. Studia i szkice z pedagogiki*, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, Wyd. Naukowe „Novum", Płock–Iława 2009.

[39] „Kontakty" 2018, nr 36.

„Obcy" nie są tu zresztą obcy, gdyż nigdy nas nie najechali, nie zawładnęli podstępem naszej ziemi. Żyli tu zawsze! Często nawet nie określają się narodowościowo, ale wiedząc, że nie są Polakami, mówią o sobie „tutejsi". Tatarów natomiast sprowadził i nadał im włości za zasługi dla Rzeczypospolitej król Jan Sobieski w XVII wieku!

Podlaskie jest bardzo ważnym regionem, który w wielu dziedzinach powinien być przykładem dla całej Polski. Tu tradycja nie stoi w sprzeczności z nowoczesnością. Możemy być tradycyjni, mieć piękne korzenie, szanować dorobek i jednocześnie być otwartymi na innowacje, które przynosi przyszłość. Tu różnorodność, prawosławni, katolicy, Tatarzy, stanowią o sile regionu. Godne podkreślenia, że ostatnio na 24. Spotkaniach Mniejszości Narodowych Ukraińcy, Białorusini, Niemcy, Tatarzy i Litwini w Puńsku prezentowali swoją kulturę, muzykę i tańce tradycyjne. Puńsk nazywany jest „stolicą" Litwinów w Polsce, stanowią oni 80% mieszkańców. Nie ulega wątpliwości, że obecne województwo podlaskie to najbardziej zróżnicowany narodowościowo i wyznaniowo region w kraju.

Wychowanie wielokulturowe to dyscyplina naukowa stanowiąca odpowiedź na rzeczywistość społeczną, którą charakteryzuje wielokulturowość; chodzi tu także o różne wzory zachowań i sposobów komunikowania się, na co zwraca uwagę Danuta Lalak[40]. Zdaniem autorki w perspektywie integracji europejskiej powinno się dostrzegać trzy zadania, których realizacja mogłaby przybliżać wizję „Europy wielu ojczyzn": po pierwsze, wypracowanie wspólnego modelu i standardów kwalifikacji zawodowych jako wymóg bliskiej współpracy gospodarczej; po drugie, budowanie „świadomości europejskiej" dla integracji politycznej, wreszcie zwalczanie przesądów i stereotypów; po trzecie, zadanie implikujące określenie celów i metod pracy zwanej wychowaniem międzykulturowym[41]. Kolejnym etapem budowania postaw integracji europejskiej – według D. Lalak – jest akceptacja i zrozumienie innych stylów komunikacji, metod rozwiązywania problemów, podejmowania decyzji. Edukacja wielokulturowa powinna mieć na względzie pracę pedagogiczną z cudzoziemcami oraz „przygotowanie całego naszego społeczeństwa do akceptacji i tolerancji różnic kulturowych, etnicznych,

---

[40] D. Lalak, *Obywatelstwa europejskie Polaków – zadania edukacji wielokulturowej,* [w:] E. Górnikowska-Zwolak i A. Radziewicz-Winnicki (red.), *Pedagogika społeczna w Polsce – między stagnacją a zaangażowaniem,* t. 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1999, s. 260, 267–269; por. także: D. Lalak (red.), *Migracja, uchodźtwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie,* Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 2007.

[41] D. Lalak, *Obywatelstwo europejskie Polaków...,* s. 267.

a także obyczajowych[42]. Martin J. Haberman, podejmując problem wielokulturowości, wyróżnił osiem sposobów jej pojmowania: 1) jako współistnienie kultur; 2) jako odmienne wartości osobiste; 3) jako zbiór różnych grup kulturowych; 4) jako sprawiedliwość społeczna; 5) jako proces nadawania znaczenia nauczania i uczenia się; 6) jako ogólny klimat szkoły; 7) jako ogólnoświatowa współpraca na rzecz środowiska przyrodniczego; 8) jako uczenie się w ogólnoświatowej gospodarce[43]. Autor zwraca też uwagę na potrzebę stopniowania celów edukacji wielokulturowej. Są to kolejno: 1) negacje podgrup dyskryminowanych; 2) tolerancja (wszyscy muszą uczyć się żyć i współpracować razem niezależnie od różnic); 3) akceptacja różnorodności (każda odmienność jest wspaniała); 4) obrona prawa do odmienności; 5) odpowiedzialność za zmianę (wszyscy są odpowiedzialni za zmianę dyskryminacji i uprzedzeń)[44].

Ważne są kompetencje i umiejętności nauczyciela międzykulturowego, jego uzdolnienia do pozytywnych i skutecznych zachowań. Według znanej skali B. Rubena jest osiem składników szczególnie istotnych:

1. wysoki poziom szacunku dla innych,
2. postawa interakcyjna,
3. orientacja na wiedzę,
4. empatia,
5. zadaniowe traktowanie ról,
6. role realizowane są w relacjach wobec innych,
7. interakcyjne przywództwo,
8. tolerancja dla niejednoznaczności[45].

Zadaniem pedagogiki międzykulturowej jest wypracowanie wizji edukacyjnej przygotowującej wszystkich, niezależnie od pochodzenia i kultury, jaką reprezentują, „do życia i współżycia w świecie, w którym chcemy zachować spokój społeczny, odrzucając kolonizowanie świadomości mniejszości przez dominującą większość"[46]. Pedagogika międzykulturowa obejmuje znaczny te-

---

[42] Tamże.

[43] Za: Z. Kwieciński, *Tropy – ślady – próby. Studia i szkice z pedagogiki pogranicza*, Poznań–Olsztyn 2000, s. 276.

[44] Tamże.

[45] Tamże, s. 277.

[46] J. Nikitorowicz, *Edukacja regionalna, wielokulturowa i międzykulturowa*, [w:] H. Kwiatkowska, Z. Kwieciński (red.), *Demokracja a oświata, kształcenie i wychowanie.* Materiały z II Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego, Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, Toruń 1996, s. 343, zob. też: Z. Jasiński, T. Lewowicki, J. Nikitorowicz (red.), *Potencjał społeczno-kulturowy*

matyczny zakres i adresowana jest do wszystkich, a nie tylko do grup mniejszościowych. Jednym z zasadniczych celów kształcenia szkolnego – w wielu krajach – jest przygotowanie dobrych obywateli przestrzegających prawa, reprezentujących wspólną tożsamość narodową i lojalnych obywateli państwa.

Znane są też przykłady marginalizacji, a nawet zniknięcia wielu różnych grup etnicznych, których kultura, religia, język, wierzenia lub sposób życia nie były zgodne z rzekomym ideałem narodowym. Poszczególne państwa powinny zrezygnować z asymilacji obywateli stanowiących mniejszość narodową wbrew ich woli, a także chronić ich przed działaniami z zamiarem asymilacji.

Istotny jest dialog kultur w duchu tolerancji i wzajemnego zrozumienia. Joachim Sartorius (sekretarz generalny Instytutu Goethego w Monachium) w rozmowie z redaktorem „Polityki"[47] Adamem Krzemińskim nie sądzi, by kultury narodowe zanikały, uważając, iż w Europie byłoby to straszne, niemniej jednak coraz więcej państw nie tylko toleruje formy ekspresji odrębności kulturowej, lecz również uznaje, że wielokulturowość to żadna przeszkoda, wręcz przeciwnie – stanowią one prawdziwe filary demokratycznej integracji społecznej. Procesy globalizacji sprawiają, że coraz częściej mamy kontakt z przedstawicielami innych środowisk i kultur, z ludźmi wyznającymi inne systemy wartości i inaczej postrzegającymi rzeczywistość, która nas otacza. Model kulturowości oznacza tworzenie się w następstwie trwałych kontaktów międzykulturowych nowej całości kulturowej – treściowo zróżnicowanej, ale takiej, która generuje mechanizmy integracji wewnętrznej. Słusznie podkreśla Jerzy Smolicz, że „w społeczeństwie wieloetnicznym kultury grup większościowych i mniejszościowych tworzą zasób wartości kulturowych, z których członkowie mogą czerpać, aby tworzyć swoje osobiste systemy kulturowe – wybierają niektóre części dziedzictwa swojej grupy, zestawiając je z wartościami innych grup, i przeformułowując w sposób, który uznają za stosowny w istniejących okolicznościach[48].

W skali globalnej ważne jest otwarcie się na innych, zrozumienie „Innego" poprzez dialog z jednoczesnym poszanowaniem różnic. Edukacja

---

*polskich pograniczy*, Opolska Oficyna Wydawnicza, Opole 1998; W. Jelonek, *Kryzys szwedzkiej polityki wielokulturowości a adopcja drugiego pokolenia migrantów*, „Przegląd Polonijny" 1996, z 4; T. Szkudlarek (red.), *Różnica, tożsamość, edukacja. Szkice z pogranicza*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 1995.

[47] *Niemcy na wynos*, „Polityka" 2000, nr 15. s. 49.

[48] I. Machaj, *Pogranicze*, [w:] W. Kwaśniewicz (red.), *Encyklopedia socjologii*, Oficyna Naukowa, t. III, Warszawa 2000, s. 127; J. Smolicz, *Dziedzictwo, wartości podstawowe i rozwój kulturalny w społecznościach wieloetnicznych*, „Kultura i Społeczeństwo" 1992, nr 3.

europejska obejmuje różne działania, które prowadzą do kształtowania postaw obywatelskich, popartych odpowiednią wiedzą, postaw akceptujących inność, otwartych, tolerancyjnych. Ma rację Katarzyna Zakroczyńska, twierdząc, że „nie można czuć się Europejczykiem, nie czując się jednocześnie członkiem własnego narodu. Młody człowiek, aby poczuć się Polakiem najpierw powinien zidentyfikować się ze swoją małą społecznością: rodziną, osiedlem, miastem, regionem; powinien te małe społeczności poznać, aktywnie uczestniczyć w ich życiu, poczuć się za nie odpowiedzialnym (...)"[49]. Aby iść do przodu, trzeba umieć współpracować z ludźmi, którzy różnią się zaprogramowaniem kulturowym. Stwierdzenie: „Myśl globalnie, działaj lokalnie" nie jest chyba najbardziej trafne. Sugeruje ono, że wszyscy ludzie myślą podobnie. Gert Hofstede – Holender, pracuje na Uniwersytecie w Honghongu oraz założonym przez siebie Instytucie Badań nad Współpracą Międzykulturową w Tilburgu[50] – uważa, że powinno być odwrotnie: należy myśleć lokalnie, a działać globalnie. Zdawać sobie sprawę z różnic, ale unikać wartościowania i uczyć się współpracy dla osiągnięcia wspólnych celów. Nieważne, czy ktoś jest Francuzem, Czechem czy Niemcem. Chodzi przecież o to, żeby od siebie coś dać – coś innego, specyficznego, ciekawego, interesującego. Interesującego chociażby przez swoją odmienność. Najgorsze jest upodabnianie się, dążenie do unifikacji – stwierdza Artur Majka[51]. Przede wszystkim liczy się stosunek do drugiego człowieka, reakcja na kogoś, kto jest obok. Edukacja pojmowana jako edukacja człowieka, w warunkach dobrze znanych uwikłań i zagrożeń, musi być edukacją humanistyczną, a więc zorientowaną ku wartościom człowieczeństwa. Analizując system wartości, wymienia się sześć podstawowych, ważnych dla państw i narodów żyjących w Europie. Są to: prawa człowieka, bezpieczeństwo, jedność, równość, wolność i solidarność.

Znajomość innych kultur pozwala poznać specyfikę własnej kultury, a także wspólne dziedzictwo kulturowe. Odkrywanie wspólnych wartości może tworzyć fundament „solidarności intelektualnej i moralnej ludzkości" – podkreśla się w raporcie J. Delors'a. To głównie nauczycielowi przypada rola promotora zmian, orędownika wzajemnego zrozumienia, tolerancji i pokojowego

---

[49] K. Zakroczyńska, *Edukacja europejska w szkole*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" 2000, nr 2; K. Kamińska, *Nauczyciel wychowania przedszkolnego wobec wielokulturowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007.

[50] Z wywiadu J. Butrym z G. Hofstedem: *Wszyscy używamy tam-tamów*, „Polityka" 2000, nr 3.

[51] Z wywiadu M. Wittbrota z A. Majką: *Człowiek*, „Nasza Rodzina", Paryż 1999, nr 9–10.

współżycia. W edukacji wielokulturowej nie chodzi o zacieranie różnic między kulturami, ale o świadomość ich istnienia. Chodzi o przygotowanie do życia w ponowoczesnym świecie. Pedagogikę (edukację) międzykulturową postrzega się jako „pedagogikę spotkania się kultur" lub jako „pedagogikę konfliktu kultur"[52]. Obserwuje się również renesans regionalizmu, a więc swoisty zwrot jednostek ku swoim korzeniom i małym ojczyznom. Coraz wyraźniej dają o sobie znać ruchy etnoregionalne, zabiegające o własną autonomię i podmiotowość kulturalno-etniczną dla swych społeczności[53]. Powinno się popierać wszystkie działania rozwijające małe i duże ojczyzny oraz likwidujące szkodliwe stereotypy narodowe. W wielu skupiskach imigrantów (Niemcy, Francja) zbyt wolno zachodzą procesy integracyjne z miejscową ludnością, stąd zaostrzone są wymagania wobec obcoplemiennych imigrantów. Mogą oni uzyskać obywatelstwo, ale pod warunkiem lojalności wobec kraju i przyswojenia sobie jego kultury[54].

Zadaniem pedagogiki międzykulturowej jest wprowadzenie wizji edukacyjnej przygotowującej wszystkich, niezależnie od pochodzenia i kultury jaką reprezentują, do życia i współżycia w świecie, w którym chcemy zachować spokój społeczny, odrzucając kolonizowanie świadomości mniejszości przez dominującą większość. Powinny być odrzucone uprzedzenia rasowe i ksenofobiczne. Festiwale „Dialogu Czterech Kultur", które cyklicznie odbywają się w Łodzi, są ważnym wydarzeniem o dużym zasięgu. Ogniskują się na dorobku

---

[52] T. Lewowicki, *W poszukiwaniu modelu edukacji międzynarodowej*, [w:] T. Lewowicki, J. Nikitorowicz, T. Pilch, S. Tomiuk (red.), *Edukacja wobec ładu globalnego*, Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 2000, s. 29–31. Por. także: A. Szerląg (red.), *Edukacja obywatelska w społeczeństwach wielokulturowych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2007; D. Matsumoto, L. Juang, *Psychologia międzykulturowa*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007; A. Chodubski, A. Frączek, H. Głogowska, A. Waśkiewicz (red.), *W kręgu pytań o tożsamość narodową i etniczną Pomorza Gdańskiego*, Wydawnictwo Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej, Gdańsk 2011; R. Wapiński, *Polska na styku narodów i kultur. W kręgu przeobrażeń narodowościowych i cywilizacyjnych w XIX i XX wieku*, Wydawnictwo STEPAN Desing, Gdańsk 2002.

[53] K. Kossak-Główczewski, *Edukacja regionalna i międzykulturowa – kontekst i narzędzia interpretacyjne*, [w:] M. Szczepska-Pustkowska, M. Lewartowska-Zychowicz, A. Kożyczkowska (red.), *Przestrzenie teraźniejszości i ich społeczno-edukacyjne sensy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 60–71.

[54] B. Wielińska, *Merkel łaje imigrantów i multikulti*, „Gazeta Wyborcza" z 18.10.2010r.; por. też: J. Horyń, J. Maciejewski (red.), *Społeczeństwo wielokulturowe wyzwaniem w pracy nauczyciela andragoga*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011; J. Załęcki, *Kontakt międzykulturowy a obraz Niemca w świadomości gdańszczan*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008; T. Pilch (red.), *O potrzebie dialogu kultur i ludzi*, Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 2000.

twórczym Niemców, Rosjan Żydów i Polaków. Z tych doświadczeń i spotkań płynie przesłanie o potrzebie poznania innych narodowości, wzajemnego zrozumienia i poszanowania.

## Bibliografia

Bałachowicz J., *Przesłanie do narodów świata w sprawie oświaty i wychowania*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" 1999, nr 5.

Bartz B., *Edukacja wielokulturowa jako warunek integracji europejskiej*, [w:] E. Podoska-Filipowicz, H. Błażejowski, R. Gerlach (red.), *Transformacja w edukacji – konieczność, możliwości, realia i nadzieje*, Wyd. Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Bydgoszcz 1995.

Bartz B., *Idea wielokulturowego wychowania w nowoczesnych społeczeństwach*, Wyd. Instytutu Technologii Eksploatacji, Duisburg–Radom 1997.

Bednarski H., *Wielokulturowość – zagrożenia i szanse*, [w:] M. Janukowicz, K. Rędziński (red.), *Edukacja wobec wielokulturowości*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Częstochowa 2001.

Bińczycka J., Jacher W., *Problematyka kulturowa i wychowawcza migrantów*, „Chowanna" 1980, nr 2.

Butrym J., Hofstedem G., *Wszyscy używamy tam-tamów*, „Polityka" 2000, nr 32.

Chodubski A., Frączek A., Głogowska H., Waśkiewicz A. (red.), *W kręgu pytań o tożsamość narodową i etniczną Pomorza Gdańskiego*, Wydawnictwo Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej, Gdańsk 2011.

Dyczewski W., *Kultura polska w procesie przemian*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1993.

Dylewski A., *Polska wielu kultur*, Świat Książki, Warszawa 2008.

*Edukacja regionalna, wielokulturowa i międzykulturowa*, [w:] H. Kwiatkowska, Z. Kwieciński (red.), *Demokracja a oświata, kształcenie i wychowanie. Materiały z II Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego*, Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, Toruń 1996.

Golka M., *Oblicza wielokulturowości*, [w:] M. Kempny, A. Kapciak, S. Ładziński (red.), *U progu wielokulturowości*, Warszawa 1997.

Grabarczyk I., *Mniejszości narodowe*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. III, Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 2004.

Horyń J., Maciejewski J. (red.), *Społeczeństwo wielokulturowe wyzwaniem w pracy nauczyciela andragoga*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011.

Jasiński Z., Lewowicki T., Nikitorowicz J. (red.), *Potencjał społeczno-kulturowy polskich pograniczy*, Opolska Oficyna Wydawnicza, Opole 1998.

Jelonek W., *Kryzys szwedzkiej polityki wielokulturowości a adopcja drugiego pokolenia migrantów*, „Przegląd Polonijny" 1996, z 4.

Kadłuczka I., *Do więzienia za porównanie Polaków do małp*. „Gazeta Wyborcza" z 2.09.2013.

Kamińska K., *Nauczyciel wychowania przedszkolnego wobec wielokulturowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007.

Karolczuk-Kędzierska M. (red.), *Historia Polski. Encyklopedia szkolna*, Wydawnictwo Olesiejuk, Ożarów Mazowiecki 2015.

Kłoskowska A., *Kultura masowa*, PWN, Warszawa 1980.

Kłoskowska A., *Otwartość i sąsiedztwo kultur narodowych*, „Kultura i Społeczeństwo" 1997.

Kłoskowska A., *Kultura narodowa u korzeni*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1996.

Kossak-Główczewski K., *Edukacja regionalna i międzykulturowa – kontekst i narzędzia interpretacyjne*, [w:] M. Szczepska-Pustkowska, M. Lewartowska-Zychowicz, A. Kożyczkowska (red.), *Przestrzenie teraźniejszości i ich społeczno-edukacyjne sensy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 60–71.

Kwiatkowska H., *Europejski wymiar edukacji: próba identyfikacji idei – implikacje dla kształcenia nauczycieli*. „Studia Pedagogiczne" 1995, t. LXI.

Kwieciński Z., *Tropy – ślady – próby. Studia i szkice z pedagogiki pogranicza*, Poznań–Olsztyn 2000.

Lalak D., *Obywatelstwa europejskie Polaków – zadania edukacji wielokulturowej*, [w:] E. Górnikowska-Zwolak, A. Radziewicz-Winnicki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1999.

Lalak D. (red.), *Migracja, uchodźtwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 2007.

Lewowicki T., *W poszukiwaniu modelu edukacji międzynarodowej*, [w:] T. Lewowicki, J. Nikitorowicz, T. Pilch, S. Tomiuk (red.), *Edukacja wobec ładu globalnego*, Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 2000.

Machaj I., *Pogranicze*, [w:] W. Kwaśniewicz (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. III, Oficyna Naukowa, Warszawa 2000.

Madajczyk P. (red.), *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944–1989)*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1998.

Matsumoto D., Juang L., *Psychologia międzykulturowa*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007.

*Na Wyspach przesadzili z wielokulturowością*. Wywiad D. Pszczółkowskiej z prof. Tedem Cantle'm, „Gazeta Wyborcza" z 23.10.2006.

*Niemcy na wynos*, „Polityka" 2000, nr 15. s. 49.

Nikitorowicz J. (red.), *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*, Wyd. Trans-Humana, Białystok 1995.

Nikitorowicz J. (red.), *Edukacja regionalna i międzykulturowa*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.

Nikitorowicz J., *Problemy edukacji regionalnej i międzykulturowej w pedagogice społecznej*, [w:] E. Marynowicz-Hetka. J. Piekarski, E. Cyrańska (red.), *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1980.

Nikitorowicz J., *Wielokulturowość*. [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. VII, Wydawnictwo Akademickie „Żak" Warszawa 2008.

Obracht-Prondzyński C., *Wielokulturowe Pomorze. Wielokulturowy Gdańsk. Szkice z pogranicza*, Instytut Kaszubski, Gdańsk 2017.

Pilch T. (red.), *O potrzebie dialogu kultur i ludzi*, Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 2000.

Smolicz J., *Dziedzictwo, wartości podstawowe i rozwój kulturalny w społecznościach wieloetnicznych*, „Kultura i Społeczeństwo" 1992, nr 3.

Starenhagen R., *Edukacja do świata wielokulturowego*, [w:] *Edukacja: Jest w niej ukryty skarb*. Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji do Spraw Edukacji dla XXI wieku pod

przewodnictwem Jacques'a Delorsa, Warszawa 1998, Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, Wydawnictwo UNESCO.

Synak B., *Kaszubska tożsamość, ciągłość i zmiana*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1998.

Szczepański J., *Elementarne pojęcie socjologii*, PWN, Warszawa 1970.

Szerląg A. (red.), *Edukacja obywatelska w społeczeństwach wielokulturowych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2007.

Szkudlarek T. (red.), *Różnica, tożsamość, edukacja. Szkice z pogranicza*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 1995.

Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 1998.

Wapiński R., *Polska na styku narodów i kultur. W kręgu przeobrażeń narodowościowych i cywilizacyjnych w XIX i XX wieku*, Wydawnictwo STEPAN Desing, Gdańsk 2002.

Wielińska B., *Merkel łaje imigrantów i multikulti*, „Gazeta Wyborcza" z 18.10.2010.

Wieliński B., *Austria nie chce obcych*, „Gazeta Wyborcza" z 20.05.2013.

Wittbrota M., Majka A., *Człowiek*, „Nasza Rodzina" 1999, nr 9–10.

Zakroczyńska K., *Edukacja europejska w szkole*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze" 2000, nr 2.

Załęcki J., *Kontakt międzykulturowy a obraz Niemca w świadomości gdańszczan*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008.

Żebrowski J., *Społeczeństwo – kultura – wychowanie. Studia i szkice z pedagogiki*, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, Wyd. Naukowe „Novum", Płock–Iława 2009.

Licencja Creative Commons © by Wydawnictwo EUH-E, Elbląg 2020, pewne prawa zastrzeżone.